KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 27 Czerwca. / 9 Lipca. Rok 1859. № 177. Jutro, SS. 7 Braci, synów Śtej Felicyty, Jana z Dukli i Pelagji.

Pojutrze, w Kościele PP. *Sakramentek*, przypada doroczna Uroczystość przeniesienia Relikwji Śgo Benedykta, która odprawiać się będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU z poobiedniem Kazaniem i zupełnym Odpustem; na którą się pobożnych Chrześcjan zaprasza.

Jutro, w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, przypada doroczny Odpust 8-dniowy Opatrzności BOZKIEJ. Uroczystość ta, odbywać się będzie zwyłym obrzędem Odpustów Kościoła.

JW. JX. Józef *Juszyński*, Prałat Scholastyk Katedralny Sandomierski, którego uroczysta Konsekracja na Biskupa Sandomierskiego, w dniu jutrzejszym w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym S. Jana, dopełnioną zostanie, a na którą przybyło już do Warszawy bardzo wiele Duchowieństwa z Dyecezji Sandomierskiej; jest z kolei piątym Biskupem rzeczonej Dyecezji. Pierwszym był Szczepan *Hołowczyc*, Prałat, Dziekan Katedry Kieleckiej, mianowany Biskupem Sandomierskim r. 1818, a tegoż roku Prymasem Arcy-Biskupem Warszawskim i Senatorem. Drugim był Adam *Burzyński*, Zakonnik Reformat, mianowany w r. 1819, zarazem Senatorem, a zmarły dnia 9go Września r. 1830. Trzecim Klemens *Bąkiewicz*, Prałat, Archi-Dyakon Katedralny Sandomierski, mianowany Biskupem roku 1840, a zmarły przed konsekracją, dnia 2 Stycznia r. 1842. Czwartym zaś Józef-Joachim *Goldmann*, konsekrowany roku 1838 na Biskupa Karysteńskiego in partibus i Suffragana Kaliskiego, przeniesiony dnia 22 Stycznia r. 1844 na Biskupstwo Sandomierskie, zmarły dnia 27 Marca r. 1852.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, udzielić raczył Alexandrowi *Przezdzieckiemu*, pozwolenie na przyjęcie i noszenie Orderu *Orła Czerwonego* kl: IIej, którym przez J. K. W. Xięcia Rejenta *Pruskiego*, ozdobiony został.

Z Tyflisu.—Xiążę Namiestnik, wyjechawszy z m. Stawropola do Petersburga, d. 22 Maja, powierzył na czas swej nieobecności w kraju, obowiązki Urzędu Namiestnika Kaukazkiego P. Prezesowi Rady Głównej Zarządu Namiestnika Kaukazkiego, Jenerał-Adjutantowi Xięciu *Orbelianí*.

Rząd Gubernjalny Warszawski.—Wzywa P. Marję *de Lion Courii*, aby w ciągu dni 60ciu zgłosić się zechciała do Biura Rządu Gubernjalnego, w celu odebrania z depozytu Kassy tamtejszej, znajdującej się dla niej kwoty rs. 26 kop: 54; po upływie bowiem terminu powyższego bezskutecznie, kwota ta na cele dobroczynne rozdysponowaną zostanie.—Za Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernjalny, *Różycki*.—Za Naczelnika Kancellarji, *Krauze*.

Naczelnik Kancellarji Banku Polskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż stosownie do § 256 Instrukcji z dnia 9 (21) Lipca 1840 r., zwykłe czynności Banku zawieszają się, przez czas od d. 10 (22) Lipca do d. 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b., dla sprawdzenia półrocznych rachunków, oprócz wymiany biletów bankowych, która w dniach i godzinach zwyczajnych odbywać się będzie.— Radca Kolleg:, G. *Radyński*.

Magistrat miasta Warszawy.— Ponieważ termin do złożenia raportu Wyższej Władzy o rezultacie składki Wielko-Tygodniowej w roku bieżącym już upłynął, Magistrat zatem ma zaszczyt wezwać WW. Właścicieli i Rządców domów, ażeby doręczone im w tym celu xiążeczki, po zebraniu ofiar na Szpitale wszelkich Wyznań od swych lokatorów, najdalej w dniach trzech wraz z zebraną kwotą złożyli na ręce właściwego Delegowanego, na xiążeczce z nazwiska i numeru zamieszkania wymienionego i upoważnionego do pokwitowania z odbioru pieniędzy i xiążeczki. Przytem także uprasza WW. Panów do tej czynności delegowanych, ażeby najdalej do dnia 10go Lipca r. b. po skompletowaniu wszystkich xiążeczek do ich rewiru należących, powierzone im kwitarjusze wraz z xiążeczkami i kwitami bankowemi na wniesioną składkę Magistratowi złożyć raczyli, gdyż od tego tylko zależy zamknięcie ogólnego rachunku. W końcu Magistrat jest w obowiązku uprzedzić JJWW. i WW. Właścicieli i Rządców domów, że zagubienie xiążeczki nie może być inaczej usprawiedliwione, jak tylko podpisami wszystkich lokatorów domu tego w którym xiążeczka zaginęła, z oświadczeniem wysokości składki, jaką każdy lokator zaofiarować raczył.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancelarji, *Luceński*.

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, że na trakcie ubocznym pomiędzy Stacjami Pocztowemi w Bałdrzychowie i Alexandrowie w Pcie Łęczyckim, urządzone zostały odchody poczt wózkowych 2 razy na tydzień, z zastosowaniem do biegu poczt, kursujących pomiędzy Bałdrzychowem a Gostkowem, 3 razy w tygodniu, oraz pomiędzy Alexandrowem a Łodzią, codziennie.—Z upoważnienia, Radca Zarządu *Grzecznarowski*. Naczelnik Sekcji A. *Adamski*.

W dniu 3 (15) Września r. b. odbyć się ma ogólne zebranie posiadaczy listów zastawnych Tow: Kred: Ziem:, w celu wyboru dwóch Radców do Komitetu właścicieli listów zastawnych, oraz dwóch Zastępców w miejsce wychodzących z urzędowania. (Gaz: Rzą:)

Dnia wczorajszego, nabyłem na własność *Kronikę Wiadomości Krajowych i Zagranicznych*. Z powodu zmiany drukarni i urządzenia się w ten sposób, żeby pismo to odpowiadało celowi swojemu, nieuchronną jest kilkodniowa przerwa. Donoszę więc szanownym Prenumeratorom, że wydawnictwo tego codziennego pisma, jak najregularniej prowadzić będę od przyszłego Wtorku, to jest od dnia 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. Brakujące numera z pierwszych dni bieżącego miesiąca, zastąpione zostaną dodatkami, dołączonemi w ciągu kwartału.— F. S. *Dmochowski*.

W dniu 28 z. m. o godz: 5ej z południa, w wielkiej sali examinacyjnej pałacu Kazimierowskiego, odbyty został Akt uroczysty Uczniów Szkół Powiato: Realnych w Warszawie. Uroczysty i pamiętny dla młodzieży popis, zaszczycił swą obecnością JW. Radca Tajny *Muchanow*, Kurator Okręgu Nauko: Warszaw:; JW. Rz: Radca Stanu *Sumiński*, Pomocnik Kuratora, jak i JW Prałat *Butkiewicz*, Rektor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, i t. d. Po zagajeniu tego Aktu, przez P. *Grzmielewskiego*, Nauczyciela Szkoły Powiatowej Realnej przy ulicy Królewskiej, oraz Zastępcy Inspektora, odpowiednią przemową, Uczniowie po tej, popisywali się z pierwszych Autorów, deklamacjami tak wierszem jak i prozą w językach: polskim, rossyjskim i niemieckim. Następnie JW. Kurator, raczył osobiście rozdawać nagrody w xiążkach i listy pochwalne, uczniom, którzy gorliwością w naukach i moralnem postępowaniem na te zasłużyli; również patenta z ukończonych szkół. I tak: ze Szkoły Powiatowej Realnej przy ulicy Królewskiej, otrzymali nagrody ogólne: Z kl: Iej: Edw: Stal, Wład: Podbielski, Henryk Trojanowski. Z kl: IIej: Edw: Weidel, Alex: Schmidt, Wilh: Michäly. Z kl: IIIej: Stan: Rogowski, Jan Kossowski. Z kl: IV: Ign: Zabokrzycki, Stan: Rohn. Nagrody szczególne za postęp w języku rossyjskim: Z kl: Iej: Wład: Podbielski. Z kl: IIej: Edw: Weidel. Z kl: IIIej: Jan Kossowski. Z kl: IV: Ign: Zabokrzycki. Listy pochwalne: Z kl: Iej: Sewe: Chmielewski, Józ: Mazurkiewicz, Adolf Gerlach, Hen: Lisner, Mich: Chodzicki. Z kl: IIej: Cezar: Pucjata, Lud: Gardoski. Z kl: IIIej: Erazm Lisner, Wacł: Skokowski, Alex: Zabokrzycki, Lud: Kawelski, Edm: Zarski. Z kl: IV: Jan Chyliński. Patenta z ukończenia kl: IV: Józ: Bertel, Jan Chyliński, Jan Dyrmajer, Paw: Ekert, Leop: Fetter, Jan Hintz, Winc: Jakubowski, Mich: Jakubowski, Józ: Koss, Hen: Krajewski, Zygm: Morawski, Mich: Płotnikow, Jan Piątkowski, St: Rohn, Rajm: Romanowski, Jan Sznage, Wik: Skokowski, Boles: Strąbski, Otto Tyszyński, Ant: Waśniewski, Jul: Weinzicher, Ign: Zabokrzycki.

Odebrano urzędową wiadomość o wydarzonym w d. 10tym b. m. w mieście Węgrowie Powiecie Siedleckim gwałtownym pożarze, skutkiem którego 127 domów mieszkalnych, wraz z należnemi do nich budowlami, stały się pastwą płomieni. Szkody ztąd wynikłe na rs. 28,160 w przybliżeniu oszacowane zostały. Pożar powstał w najciaśniejszym końcu miasta, przez żydowską ludność zamieszkałym, i szerzył się z taką gwałtownością, iż zaledwie część miasta ocalić zdołano. Przyczyna dotąd niewiadoma. Skutkiem tej klęski, 469 rodzin utraciło całe swoje mienie i pozostało bez sposobu wyżywienia się. Opiekuńczy Rząd natychmiast przeznaczył kwotę pieniężną na podanie pierwszej pomocy pogorzelcom, i na miejscu ustanowił w tym celu Komitet.

Romuald *Pląskowski*, Doktor Medycyny i Chirurgji, wysłany przed dwoma laty kosztem Rządu, dla zwiedzenia najznakomitszych szpitali Europy, powrócił do Warszawy. Z odbytych podróży i badań w szpitalach obłąkanych i ze stosownych ztąd rapportów przesyłanych Radzie Lekarskiej, niepłonną mamy nadzieję, że i na przyszłość dalszego zaufania Rządu godnym się okaże.

Z listu pisanego z Karlsbadu do Warszawy, dowiadujemy się, iż jak lat poprzednich tak i w r. b. bawi dosyć tamże rodzin polskich, tak z Warszawy jak i z kraju. Między innemi, gościł tam także i Gubernator Cywilny Lubelski JW. Rz: Rad: St: *Mackiewicz*. Przy opuszczaniu przez niego wód, dany był dlań obiad pożegnawczy, na który złożyli się Polacy. W tych dniach JW. Gubernator, wraca do Lublina.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy Krakow:-Przedm:, w pałacu JW. Hr: Stan: *Potockiego* Nr 415, (obok handlu P. *Hirszla*), odebrała następujące nowości literackie: *Gramatyka francuzka*, z przykładami do tłumaczenia i wyborem opracowana podług metody *Ploetza* przez M. *Studniarskiego*, 1859, rs. 1. *Lekarz w małem miasteczku*, przez Julję *Buroso*, 2 tomy, 1859, rs. 1 k. 20. *Homiletyka*, p. Józ: *Hołowińskiego*, 1859, rs. 1 k. 70. *Życie, sprawy i wędrówka do piekła*, p. Dr: *Fausta*, 1859, kop: $37^1/_2$. *Rokiczana*, drama liryczna w 3ch aktach, p. Józ: *Korzeniowskiego*, 1859, k. 60. Marcin *Studziński: Kartka z Kroniki Wilna*, p. Wład: *Syrokomlę*, 1859, rs. 1 k. 35. *Śpiewy Historyczne*, p. J. U. *Niemcewicza*, 1859, rs. 1 k. 50. *Nasza ziemia*, powieść, p. Wł: *Chadżkiewicza*, 1859, rs. 1 kop: 50. *Gawędy Naukowe*, Apol: *Zagórskiego*, obejmujące wiadomości z nauk przyrodzonych; *wydanie pośmiertne*, z portretem Autora, p. J. I. *Kraszewskiego*, 2 tomy rs. 2 k. 50. *Gospodarstwo mleczne*, wedle najlepszych źródeł praktycznych skreślone, p. A. *Mieczyńskiego*, Członka Towarz: Rolniczego, 1859, 1 tom rs. 1 kop: 20.

Zarząd Wystawy Krajowej Sztuk Pięknych zauważał, iż w ciągu upłynionego roku tej instytucji, zbyt mało PP. Uczniów, a jeszcze mniej PP. Rzemieślników odwiedzało Wystawę; aby temu zaradzić, Zarząd postanowił: 1) PP. Uczniów w mundurach wpuszczać na wystawę bezpłatnie. 2) Rozdawać uczniom Szkoły Rzemieślniczej biletów wnijścia 20, każdej Niedzieli bezpłatnie za pośrednictwem W. Dyrektora tej szkoły. 3) Każdej Niedzieli i Święta, w godzinach popołudniowych od 4 do 7ej w lecie; od 3 do 5ej w zimie; sprzedawać bilety wnijścia kop: 5 (gr: 10).

Zawiadamia się PP. Xięgarzy, iż *Krótki Rys Historji Powszechnej* przez P. *Skrzypińskiego*, równie jak przez tegoż *Wykład Abecadła Polskiego*, z powodu wyjazdu Autora, na czas ferji, przeniesione zostały na główny skład do kantoru drukarni P. *Ungra*, przy ulicy Krak:-Przedm:, w domu PP. *Wizytek*, gdzie po cenach zwyczajnych, z rabatem 20% sprzedawać się będą.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Piotrkowskiego, ma zaszczyt zawiadomić, że wydzierżawiona firma sklepu ubogich w Piotrkowie, z dniem 1 b. m. w zupełności zniesioną została. — Prezydujący *Przyluski*.

W Łowiczu buduje się młyn parowy, tego rodzaju, lubo mniejszy, jak istniejący na Solcu młyn Bankowy. Zdaje się że na 1 Września, a zatem około czasu w którym następuje zjazd Obywatelski w Łowiczu, młyn ten już na użytek publiczny otworzony zostanie.

Z powodu rozpoczętej budowy kanału murowanego przez ulicę Mostową i Boleść do Wisły dochodzić mającego, ulica Boleść w przestrzeni od ulicy Bugaj do Wisły, na czas uskuteczniającej się roboty zamkniętą została.

Z Suwałk. — Za każdy czyn szlachetny, należy się wdzięczność, ja ją wynurzyć jestem obowiązany, ona odemnie należy Maciejowi *Rowińskiemu*, Lekarzowi. Gdy bowiem los mię tak dotnął, że sześcioro dzieci moich obłożnie leżało, i z tych córka moja Marja najwięcej była słabą, ten człowiek pełen uczuć szlachetnych dla społeczeństwa ludzkiego, nie szczędził swej fatygi. Na proste moje wezwanie, bez nadziei wynagrodzenia, przybył do domu mego, który w ówczas był szpitalem tak powiedzieć mogę, niósł ratunek, i przy pomocy Jego, wszyscy przy życiu utrzymani zostali. Nie mogę ci innego szlachetny Mężu udzielić wynagrodzenia, jak tylko to złożyć moje publiczne podziękowanie. Ród zaś mój składać będzie modły, aby twe życie BÓG dla społeczeństwa przedłużył.— H. *Kierśnicki*, Ob: S.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej, odebrała następujące nowości literackie: *Śpiewy historyczne* przez Jul:-Ursyna *Niemcewicza*, 1 t. rs. 1 k. 50; Marja Ziemna, powieść Wła: *Chodzkiewicza*, 1 t., rs. 1 k. 50; Gawędy naukowe, Apo: *Zagórskiego*, obejmujące wiadomości z nauk przyrodzonych; wydanie pośmiertne z portretem Autora i życiorysem napisanym przez J.I. *Kraszewskiego*, 2 t., rs.2 k. 40; Walka duchowna, 1 t., k. 75; Wezwanie do Nabożeństwa ku Najsłodszemu Sercu JEZUSA, $2^{1}/_{2}$; Skarbczyk Poezji Polskiej, t. 11, stanowiący koniec całego dzieła; Sceny z życia koczującego, przez Eug: *Żmijewskiego*, 2 t., rs. 1 k. 80.

Na Pensji Wyższej Żeńskiej, w mieście Zgierzu, przezemnie utrzymywanej, kurs nauk na rok szkolny $1859/_{60}$, z dniem 1 Sierpnia r. b. rozpoczętym zostanie; o czem mam zaszczyt szanownych Rodziców i Opiekunów zawiadomić. — Przełożona, Anna z Zawiszów *Adamska*.

W Sobotę dnia 2go b. m., o godzininie 4tej po południu, wszczął się pożar w wielkiej przędzalni Radcy Handlowego *Lindheima*, w Żarkach. Ogień jak się zdaje powstał w składzie węgla kamiennego, który jak się zdaje z ogromnego gorąca sam się rozpalił. Z powodu Odpustu w przyległym Lesznowie, nietylko robotnicy fabryki, ale i większa część ludności chrześcjańskiej była za miastem, postrach więc był okropny gdyż zniszczenie zagrażało nietylko fabryce ale i całemu miastu. Ale niezmordowana pomoc miejscowego Burmistrza, przy pomocy sikawek nadbiegłych z Jawornika i ze stacji kolei żelaznej Myszków, zdołały opanować rozhukany żywioł i pożar ograniczył się na zniszczeniu budynku, zawierającego machinę parową i blicharnię. Główny budynek fabryczny, jakoteż zapasy bawełny i drzewa ocalone zostały. Ludność izraelska pomimo Soboty, dzielny dawała ratunek.

W mieście Prażce, własnością JW. Tomasza Hr: *Potockiego* będącem, a które zniszczone zostało pożarem w r. 1852, wzniesiono piękny piętrowy gmach po nad rzeką Prosną, przeznaczony na młyn parowy, na sposób amerykański, będący obecnie własnością Pana Konstan: *Haller*. Młyn ten zbudowany jest we wszystkich szczegółach z nadzwyczajną dokładnością, nieustępującą w niczem podobnym zakładom zagranicznym, jakoteż i tu w kraju już wzniesionym. Skoncentrowana i bardzo uproszczona maszyna, nowego pomysłu, jak również wyborne jedwabne pytle, stawiają zakład ten w rzędzie pierwszych w kraju exystujących. Widocznem jest, że właściciel zakładu nieszczędził kosztów przy urządzaniu, to też może się spodziewać pomyślnych rezultatów. Nie widząc potrzeby objaśniania o ile użytecznym staje się podobny zakład, zwłaszcza, przy braku wodnych młynów w okolicy, z radością zapisujemy ten fakt nowy, rozwijającego się krajowego przemysłu. Nadto czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę sąsiedniego Prażce Obywatelstwa, ażeby własnem współczuciem i usunięciem przesądu naszego wiejskiego ludu, niechętnie godzącego się z nowością, przyczyniało się do zapewnienia exystencji zakładu, a niemałem kosztem i trudem ku wygodzie i korzyści ogółu, wzniesionego.

Od niejakiego czasu w domu Hr: *Ożarowskiego* na Nowym-Swiecie, rozpoczęto roboty, dla urządzenia nowego zakładu. Ma to być Kantor Główny Loterji Klasycznej, gdyż Administrator tejże loterji, pragnąc we wszystkiem dogodzić grającej w tym Kantorze Publiczności, pomyślał i o uwygodnieniu Głównego Kantoru, w zamiarze postawienia go na wyższej nawet jak poprzednio stopie, kiedy kantor pomieniony mieścił się w gmachu po b. Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Warszawie. Obok tej dogodności, spodziewać się także należy, iż Administrator, nie pozostawi Kantoru bez takiej liczby losów, aby wszystkim w ogóle grającym w loterję, tenże był w stanie najzupełniej odpowiedzieć.

Zaprawdę przyznać należy słuszność składowi fruktów, z dawna exystującemu na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Ordynatów Hr: *Krasińskich*, za tę staranność jakiej niezmiennie na każdą porę czasu dowodzi w zaopatrywaniu się we wszystkie zapasy dla dogodności amatorów. To też szczególniej każdy z przychodzących podziwia, tak piękny dobór jak nateraz czereśni, poziomków, malin, truskawek, a nawet wielu innych owoców, które zarówno odznaczają się dobrocią jak taniością.

W tych dniach wyszedł nowy zeszyt Album Królów Polskich, z wizerunkami zebranemi i rysowanemi przez Alex: *Lessera*, a objaśnionemi textem historycznym przez Jul: *Bartoszewicza*. Zeszyt ten, wydany nakładem litografji pod firmą A. *Pecq et Comp:*, składają: *Mieczysław I*, *Bolesław Chrobry* i *Mieczysław IIgi Gnuśny*.

(A. n.) Kto przyjeżdża do Warszawy na dni kilka lub kilkanaście, a załatwiwszy ważniejsze interessa i poświęciwszy kilka chwil zabawie, winien pomyśleć i o drobniejszych sprawunkach, których wyłącznie potrzebuje. Przychodzą mu w tem na pomoc liczne doniesienia fabrykantów i wszelkiego rodzaju procederzystów, spodziewających się w czasie np. jakiego zjazdu, największego na swoje wyroby odbytu. Ja potrzebując kilku kompletów bielizny, udałem się najprzód do zakładu P. *Kunickiego*, przy ulicy Długiej istniejącego, i znalazłem rzeczywiście liczny dobór bielizny tak pod względem dobroci materjału, jako też starannego wykończenia i teraźniejszych wymagań mody, przygotowany, a pomimo to jednak nieprzesadzony co do ceny. Dla tego sądzę, iż uczynię przysługę tym wszystkim co mają potrzebę nabycia podobnego artykułu, a nie wiedzą o zakładzie P. *Kunickiego*, któremu słuszna za starania jego przynależy się pochwała. — F. Z., Obywatel z Kujaw.

Na posiedzeniu Akcjonarjuszów Resursy Kupieckiej w dniu onegdajszym odbytem, postanowiono znaczną restaurację zabudowań Resursy, podług planów Budowniczego P. *Dietrich*. Celem tych przebudowań, ma być usunięcie zabudowań gospodarskich, od lokalu dla Członków przeznaczonego, znaczne ułatwienie komunikacji między salonami, i udogodnieniem przejść od restauracji i bufetów. Czytelnia będzie przytem rozszerzoną i usunięte budynki drewniane po części już zniszczone. Koszta tego przerobienia, wyniosą około rs. 8,000, wraz z przybudowaniem 2-piętrowej oficyny.

Wczoraj rano, Alexander *Lau*, przy matce mieszkający pod Nr 773, lat 22 mający, przybywszy na Pragę, przez wskoczenie z bulwarku powyżej mostu do Wisły, śmierć sobie zadał i pomimo natychmiastowego zarządzenia poszukiwań przez przewoźników, wynalezionym być nie mógł. Przyczyną do tego kroku można sądzić, było osłabienie władz umysłowych, którym on chwilowo ulegał.

Znany zakład eleganckich karet i powozów, który dotąd istniał na Nowym-Świecie w domu Nro 19, przeniesiony został obecnie do domu Nr 52, W. *Skiwskiego*, także na Nowym-Świecie; o czem dla wiadomości pragnących korzystać z tychże powozów donosiemy.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Śluby Panieńskie*, Panie: *Bakałowicz* 9-kroć i *Rakiewicz* 3-kroć, Panna *Dutkiewicz* 3-kroć, oraz PP: *Chomanowski* 5-kroć, *Bodurkiewicz* 4-kroć i *Świeszewski* 10-kroć; po Kom: *Icek zapieczętowany*, Pan *Damse* 3-kroć.

Jutro rano od godziny 6ej, na wodach mineralnych przy Saskim Ogrodzie, orkiestra pod Dyrek: A. *Kuhne*, wykona między innemi, Uwerturę Le Siege de Rochelle, *Balfego*, Le Dieu et la Bayadere *Aubera*, Marsz z Proroka *Meyerbeera*, Nowy polonez Piotra *Eibl*, i na powszechne żądanie Pot-pourri z Halki A. *Kuhne*.

Jutro w ogrodzie P. *Ohm*, za rogatką Wolską, wielki koncert przez orkiestrę P. *Brauna*, połączony jak zwykle z losowaniem kwiatów, które w znacznej liczbie przechodzą tym sposobem w ręce miłośników Flory. Koncert rozpoczęty zostanie o godzinie 6ej wieczorem, przez marsz *Müllera*, a następnie wykonane zostaną uwertury: *Lortzinga*; Mendelssohna z opery Rozbójnik morski (po-raz pierwszy) i Flotowa, także po-raz pierwszy. Wreszcie utwory *Lannera*, *Nicolai*, *Strausa*, *Wagnera*, *Hertza* i Sylfida, kadryl *Brauna*. Wspomniawszy o tym ogrodzie, nadmienić winniśmy, iż cała rodzina *Ohm*, składa jak najszczerszą podziękę sąsiadom i lokatorom swoim, którzy z powodu pożaru, obok niesionej przez nich pomocy, okazali jeszcze prawdziwe dla tej rodziny współczucie.

Jutrzejszy wieczór muzykalny w Dolinie Szwajcarskiej o godz: 6tej, pod dyrekcją Kapelmistrza P. A. *Harpf* rozpocząć się mający, obejmuje obszerny program i zupełnie świeże utwory najznakomitszych kompozytorów, a przytem od czasu do czasu puszczane będą rozmaite gazem napełniane *balony*, z nowo obmyślonemi przyrządami mechanicznemi; za nastaniem wreszcie zmierzchu, cały ogród zajaśnieje wielką illuminacją, ogniami bengalskiemi i ogniami brylantowemi, zmieniające się kształty na siebie przybierającemi. Opłata za wejście po kop: 15 od osoby.—Dziś równie piękne dzieła od godziny 7ej wieczorem, Orkiestra wyexekwuje.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej bez podatku rs. 1 k. $57^{3}/_{4}$; za garniec kop: $51^{1}/_{2}$.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: $76^{1}/_{2}$; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop: 91, wartość kuponu rs. 1 kop: $8^{3}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 77, wartość kuponu kop: $2^{2}/_{3}$.

AUSTRJA. *Wiedeń, 5go Lipca.* — Przyprowadzonych tu kilkuset jeńców Francuzko-Piemonckich, gdyż tylu tylko Austrjacy w ciągu całej dotychczasowej kampanji zabrać potrafili, odwieziono wczoraj koleją północną do Czech.— *Wanderer* biorąc miarę z nadzwyczajnego zbliżania się armji wojujących, zapowiada wkrótce stoczenie nowej bitwy, w której Austrjacy zaczepnie działać będą, aby uprzedzić w ten sposób operacje marynarki francuzkiej. — W Czechach rozpoczęto nowy w tych dniach pobór do wojska. (Schl: Zeit:).

FRANCJA. *Paryż, 4go Lipca.* — Podług ostatnich doniesień, armja francuzka znajduje się tylko o 4 mile fran: od przednich straży austrjackich, ale Austrjacy są zupełnie zdemoralizowani, i nie wiadomo czy się odważą na nową bitwę.— Powiadają że w bitwie pod Solferino, ku końcowi dnia, pułki austrjackie zupełnie wzbraniały się iść naprzód.— Żona Jenerała *Lamirault*, ranionego dość niebezpiecznie pod Solferino, wyjeżdża do Włoch, dla pielęgnowania męża.— Codziennie wysyłają ztąd paki z szarpią do Włoch. W pierwszych chwilach dał się bardzo uczuwać brak tego artykułu.— *Monitor* ogłasza dziś szczegółowe raporta Marszałków dowodzących korpusami pod Solferino. Straty ich są: 1y korpus(*Baraguay d'Hilliers*) ubyłych z szeregu 234 Oficerów i 2,000 żołnierzy; 2gi korpus (*Mac-Mahon*) 114 Oficerów i 1,756 żołnierzy; 3ci korpus (*Canrobert*) 15 Oficerów i 235 żołnierzy; 4ty korpus (*Niel*) 260 Oficerów i 4,544 żołnierzy. Razem 623 Oficerów i 10,535 żołnierzy. — *Patrie* oddając sprawiedliwość wysokim przymiotom duszy i szlachetności PIJUSA IX, wykazuje, że całe złe jakie się dzieje w Państwie, przypisać należy Kardynałowi *Antonellemu*.— Jene: *Schlick*, dowodzący obecnie Austrjakami, jest ociemniały na jedno oko. Stracił on je za wojen Cesarstwa, skutkiem ciosu wymierzonego nań przez francuzkiego grenadjera *Bertrand*. Grenadjer ten, otoczony został przez Austrjaków, i byłby zginął, ale *Schlick* zasłonił go, i wziął następnie do swych usług. *Bertrand* zostawał w dobrach Jenerała, w służbie przez lat 30.— Donoszą, że skutkiem zwrotu w usposobieniu Vice-Króla Egiptu, roboty około kanalizacji Suezu rozpoczęto na nowo, i że nadal nie będą stawiane tamy temu przedsięwzięciu. (In: Bel:).

PRUSY, *Berlin 6go Lipca.* — Słychać, że Xiążę Rejent podpisał już rozkaz wymarszu wojsk, mających stanowić kontyngens Związkowy. — Powszechnie sądzą, że wrazie objęcia przez Jenerała *Bonin*, dowództwa powierzonego mu oddziału, zarząd Ministerstwa wojny, dotychczas przezeń sprawowany, oddany zostanie Jenerałowi *Voigt-Rheetz*.— *Kolońska Gazeta* pisze z Berlina, że o bezpośredniem zbrojnem pośrednictwie, czyli innemi słowami o wojennem wystąpieniu Związku Niemieckiego, niema już na teraz

mowy, i że wszystkie klassy społeczeństwa zzadowoleniem widzą ten obrot rzeczy. Rzeczywiście mający rozum Niemcy przekonywają się, że krucjata za przywróceniem Rządu Austrjackiego we Włoszech, jest moralnie niemożebną, i że dla Prus klęskę sprowadzićby mogła. (Schl: Zeit:).

Włochy. — Z Turynu donoszą, że w szpitalach w Brescia znajduje się około 2,000 Austrjaków ranionych pod Solferino, którzy przez swoich na placu boju pozostawieni byli.— W Volta, w domu Proboszcza, znajduje się Xiążę *Lichtenstein*, którego z powodu ciężkiej rany do Brescia przenieść było niepodobna.— W Liworno krąży adres opatrzony już w 22,000 podpisów, za przyłączeniem Toskanji do Państwa Sardyńskiego. — 200 ranionych austrjackich jeńców w Pawji, próbowali ucieczki, ale im się ta nie powiodła. Przywódców zmowy aresztowano.— Francuzi w Rzymie obchodzili wiadomość o zwycięztwie pod Solferino świetną illuminacją i ucztami.— Mieszkańcy Legacji zaczynają odmawiać uiszczania podatków, co wprawia w niemały kłopot Ministra finansów.—Austrjacy dowiedziawszy się o odpłynięciu eskadry oblężniczej z Francji, nadzwyczaj czynnie wzięli się do wzmocnienia fortyfikacji Xiggio, Malamocco i Lido, otaczających Wenecję. Podobno wszystkie forty wzdłuż morza są podminowane przez Austrjaków i połączone drutem elektrycznym, dla wysadzenia ich w powietrze. Sprzymierzeni jednak zostali ostrzeżeni o tej zasadzce przez zbiegłych z marynarki austrjackiej majtków włoskich. — Ravenna i Ankona wywiesiwszy sztandar sardyński, posyłały do przepływającego Admirała *Jurien* deputację, z ofiarowaniem mu kluczów miasta, ale ich nie przyjął.—Poruszenia małego korpusu *Garibaldego*, mają zapewne na celu powstrzymanie pochodu Austrjaków przez Valtelinę.— O wkroczeniu do Tyrolu sprzymierzeni bynajmniej nie myślą. (Schl: Ztg i Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Donieśliśmy już o połączeniu się korpusu Xięcia *Napoleona* z armją włoską. Korpus ten przeszedł po 30 Czerwca i posunął się tegoż dnia do Piodena nad Oglio. Nazajutrz ruszył w drogę do Goito, dokąd przybył 3go Lipca. Xiążę *Napoleon*, opuściwszy Piodena, udał się wprost do Volta, gdzie znajdowała się jeszcze kwatera główna Cesarza, przeniesiona następnie do Valeggio. Rozlokowanie rozmaitych korpusów przed marszem na Weronę, było następne: 5ty korpus (Xięcia *Napoleona*) i 3ci (*Canrobert*), znajdowały się w Goito; 2gi korpus (*Mac-Mahon*) w Valeggio, a 1szy korpus z armją Piemotską, pod Peschierą. Forteca ta jest bombardowana dzień i noc przez armję, która ją zupełnie otoczyła i z którą wkrótce połączą się kanonjerki na jeziorze Garda. W każdym razie opór jej niedługo potrwa.

Armja Austrjacka jest zmassowana niezawodnie cała około Werony, a nawet w większej części za Adygą. Armja Francuzka posunęła się w tym kierunku, a cios wymierzony przeciw Weronie, rozstrzygnie także losy Wenecji.

Z Paryża piszą, że Ministerstwo Marynarki, zajmuje się z podwójną gorliwością uzbrojeniami morskiemi. Eskadra Oceanu ma być powiększoną z 10 na 12 okrętów; a arsenały Cherburga, Tulonu i Brestu, otrzymały rozkaz wybudowania pewnej liczby nowych transportów, przeznaczonych na przewiezienie 6,000 ludzi. Statki te mają być gotowe w ciągu 4ch miesięcy.

Londyn, *5go Lipca.* — Na wieczornem posiedzeniu Izby Wyższej, Lord *Lyndhurst* zwracał uwagę Rządu na obronę militarną i morską kraju; domagał się on znacznego powiększenia floty, armji i milicji. — Lord *Granville* odpowiedział, że Anglja nigdy mniej jak teraz nie była wystawioną na niebezpieczeństwo napaści, mimo to jednak Rząd powiększył środki obrony.

Londyn, *6go Lipca.* — W City panuje dość wielki niepokój z powodu kilku mów nieprzyjaznych Francji, a wyrzeczonych wczoraj w Izbie Lordów. Mowy te ganione były przez Lordów: *Granville*, *Brougham* i *Ellenborough*. — P. *Polk*, Członek Izby Niższej, atakował również Rząd Cesarza Francuzów.

Wiedeń, *5go Lipca.* — Dwaj Dowódcy austrjackich korpusów Hr: *Clam-Gallas* i Xiążę Edward *Lichtenstein*, oraz Jenerał jazdy *Zedwitz*, zmuszeni są opuścić swe dowództwa w armji włoskiej.

Wiedeń, *7go Lipca.* — Telegram z Fiume z dnia wczorajszego nadeszły, przyniósł wiadomość że 2 parowce wojenne francuzkie, odbywały tamże rekonesanse. 1,000 Francuzów, zajęło wyspę Cherso. Fiume zajęte jest ciągle wojskami austrjackiemi.

Tryest, *7go Lipca.* — Dziś przybył tu z Wenecji jacht parowy *Fantasie*, donosi on, że w chwili jego odjazdu, tylko dwa okręty linjowe znajdowały się pod Wenecją.

Paryż, *6go Lipca.* — *Monitor* ogłasza następną depeszę, datowaną 22go Kwietnia z Saigon, z Kochinchiny: „Wojska nasze atakowały armję Anamitańską liczącą 10,000 ludzi. Rozbiliśmy nieprzyjaciela i zabrali twierdzę bronioną przez 19 dział. Strata nieprzyjaciela wynosi 500 zabitych; my mamy 14 poległych i 30 ranionych, z których 7 dość ciężko."

Marsylja, *5go Lipca.* — Listy z Neapolu datowane 2go b. m. donoszą, że Xiążę *Ottajano* został posłany z missją do Królowej *Wiktorji*. — *Giornale di Roma* protestuje przeciw opisom wypadków w Perugia i przyrzeka podać szczegóły.

Frankfurt n. M. *7go Lipca.*— Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu Związkowego, Austrja uczyniła wniosek, iżby cały kontyngens Związkowy był uruchomiony, a J. K. W. Xiążę Rejent Pruski, uproszony o przyjęcie nad nim naczelnego dowództwa.

Hamburg, *7go Lipca.*— Dzisiejsze wiadomości Hamburgskie, zawierają depeszę z Kopenhagi, podług której, Rząd oświadczyć miał, na zapytanie temecznego Stowarzyszenia, że nawet w przypadku, gdyby Kontyngens Holsztyński musiał przyjąć udział w wojnie, Rząd utrzyma neutralność Danji i Szleswigu, co też nawet już przez Wielkie Mocarstwa uznanem zostało. Rząd stara się pozyskać jeszcze od Wielkich Mocarstw, bardziej stanowcze zapewnienie niezagrożonej neutralności swojej.

Bern, *7go Lipca.*— Podług nadeszłych tu wiadomości, wszystkie wojska z okolicy Vintsch, cofnęły się do wąwozu Stelvio. Korpus 8 do 10-tysięczny wojsk sprzymierzonych, znajduje się w Bormio. Patrole francuzkie krążą aż do granicy Szwajcarskiej. Dziś spodziewano się starcia. (Schl: Zeit:, Nord, In: Bel: i St: An:).

Rozmaitości. — Pisma zagraniczne wspominają wiele o *Nocach Koryntckich* Pana *Debay*. Jestto ciekawe dzieło złożone z dwunastu jak nazwał autor *symfonji* czyli opowiadań starożytnych. Najprzód idzie historja wszystkich główniejszych kobiet greckich, poczem następują przedmioty poważniejszej treści: biografie *Aristippa*, *Diogenesa*, *Platona*, *Diagorasa* i *Alcybiadesa*. Szczególne zajęcie wznieca życie *Alcybiadesa* tak pełne romantycznych przygód i kolei, a tak dramatyczne w swojem zakończeniu. Jednym z najciekawszych ustępów jest także żywot *Diogarasa* z Melos, który jak wiadomo ściągnął na się wyrok śmierci za to, że zdradził tajemnice Eleuzy. Autor przy tej sposobności zapoznaje czytelnika bliżej z tajemnicami eleuzyjskiemi i opisuje wszystkie narzędzia i przybory, jakich używano do wywoływania rozmaitych efektów optycznych i akustycznych. Biesiada u *Diniasa*, jednego z pierwszych bogaczy ateńskich, posłużyła autorowi za treść do osobnego rozdziału. Rozmaitość opisanych tu potraw i win, mnóstwo srebrnych i złotych naczyń, tłum niewolników, grajków i błaznów, assystujących uczcie, daje wyobrażenie o zbytku i przepychu ateńskim. Wielkiej wartości dodaje dziełu obszerne w dalszym toku studium nad muzyką i choreografją u starożytnych, tudzież dalsze gruntowne rozprawy o wyroczniach, pytyach, sibilach i wróżkach. — Kapitan *Burton* ów śmiały podróżny, który z Czerwonego morza dostał się daleko w głąb Afryki, wrócił temi dniami z Wschodu do Anglji. „Jestto, pisze *Daily News*, pierwszy podróżny z Europy, który niezapierając się swojej wiary zwiedził Mekkę Świętą, stolicę Machometanów, a nie utracił życia. Wszyscy inni podróżni europejscy, którzy posunęli się do tej śmiałości przypłacili to swojem życiem, albo ocalili się tylko niezwłocznem przyjęciem wiary Islamu."

W notowaniach angielskich nie ma żadnej zmiany, a tylko na targach prowincjonalnych cieszono się więcej podwyższeniem 1 do 2 szyl: na kwarterze. W Londynie również na targu Środowym ruch był większy, ale według telegraficznej depeszy, wczoraj dawna stagnacja przemogła. We Francji handel zbożowy nieczynny; ceny jednakże utrzymują się. O przyszłych zbiorach opinje są rozmaite. W Hollandji i Belgji równa jest obojętność, w ostatnim kraju wszakże targi okazują dążność ku podniesieniu. W obec niezachęcających wiadomości zagranicznych i utrudnionego odbytu, na naszej giełdzie nie było ruchu. Piękne gatunki nie znajdowały odbytu, a tylko podrzędne porosłe, a zatem tanie ziarna, łatwiej odchodziły. Żyto z każdym prawie dniem zniżało się w cenie, ale przy tem zniżeniu większe partje łatwo dawały się umieścić. W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 505, żyta 560, jęczmienia 54 i grochu 62. Płacono za łaszt pszenicy wagi hol: od 125 do 128 fun:, guld: prus: od 345 do 410, czyli za korzec Warsz: od 235 do 241 fun:, licząc na monetę polską od złp. 29 gr. 18 do złp. 30 gr. 22; za łaszt wagi hol: od 129 do 132 fun:, guld: prus: od 380 do 500, czyli za korzec Warsz: od 243 do 249 funt:, od złp. 32 gr. 18 do złp. 42 gr. 26; za łaszt wagi hol: od 132/3 do 135 fun:, guld: prus: od 507 do 520, czyli za korzec Warsz: od 250 do 254 fun:, od złp. 43 gr. 14 do złp. 44 gr. 17; za łaszt żyta wagi hol: 130 fun:, gul: prus: od 250 do 285, czyli za korzec Warsz: 245 fun:, od złp. 20 gr. 6 do zł. 23; za łaszt jęczmienia wagi hol: od 108 do 115 fun:, guld: prus: od 204 do 246, czyli za korzec Warsz: od 203 do 217 fun:, od złp. 16 gr. 12 do złp. 20 gr. 15; za łaszt grochu wagi hol: gul: prus: od 330 do 370, czyli za korzec Warsz: od złp. 24 gr. 23 do złp. 27 gr. 21; za łaszt owsa wagi hol: guld: prus: od 180 do 198, czyli za korzec Warsz: od złp. 14 gr. 17 do złp. 16. W ciągu tygodnia przebyło Toruń pszenicy łasztów 1,002, żyta 1,680, jęczmienia 10, grochu 48, siemienia lnianego 61, konopnego 3, konopi centn: 9, potażu 655, bali dębowych łasztów 90, belek dębowych 1,546, sosnowych 40,747, smoły beczek 78. W ciągu miesiąca Czerwca wysłano morzem pszenicy 4,843, żyta 3,081, jęczmienia 128, owsa 29, grochu 412. Po 1ym Lipca na spichrzach Gdańskich zostawało pszenicy łasztów 8,073, żyta 6,319, jęczmienia 405, owsa 76, grochu 245, rzepaku 301, siemienia 292. W drzewie sprzedano w ciągu tygodnia belek sosnowych 1,800, 24' $^{13}/_{13}$" po $7^1/_2$ sr: gr: st: kub:; 900, 28' $^{13}/_{13}$" po $6^1/_3$ sr: gr: st: kub:; murłat 1,100, 29' $^{9}/_{10}$" $^{11}/_{11}$, po 5 sr: gr: st: kub:; belek 600, 27 $^1/_2$', po $7^1/_2$ sr: gr: st: kub:. Kursa zamian: Londyn 3 m. 195. Amsterdam $100^3/_4$. Hamburg $44^1/_2$ — Gdańsk, 2go Lipca. — Alexander *Makowski*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ciemniewski Sew: Ob: z Gołotczyzny nr 625; Swierczkow Mik: Prof: Akademji z Petersburga nr 414, Wojnarowski Teodozjusz Ob: z Łomży nr 586.

Wyjechali: Bezobrazow Mik: Radca Stanu do Petersburga; Krasiński Adam Hr: do Radziejowic; Xiądz Mączewski Józef Pleban do Magnuszewa; Niezabitowski Stefan Radca Hon: do Grodna.

Przyjechali koleją żelazną: Michel Eugeni Radca Dworu z Paryża nr 414; Xiądz Świętczak Bonawentura Przeor Augustjanów z Krakowa nr 113.

Wyjechali koleją żelazną: Markiewicz And: Radca Hon: do Paryża; Skulski Adam Ass: Kol: do Kissingen; de Talleyrand-Perigord Alex: Xiążę do Paryża.

DONIESIENIA.

Były Obywatel, pragnie przyjąć miejsce do zarządu lub administracji jakiego znaczniejszego majątku, w Królestwie lub Cesarstwie, jako dowód swej sumienności i znajomości rzeczy, może złożyć świadectwa kilku lub kilkunastu Obywateli znanych w kraju, poświadczone przez Naczelnika Ptu. Posiada także język rossyjski, francuzki, niemiecki. Wiadomość bliższa u Kupca Korzennego, Alexandra Skorupskiego, przy ulicy Krako:-Przedm:, obok pałacu Potockich, Nr 416.



W dobrach donacyjnych Kozienice, nad rzeką Wisłą, o mil 3 poniżej twierdzy Iwangorodu położonych, jest do sprzedania 370 sztuk Skopów Wołyńskich, dobrze dopaszonych. — W tychże dobrach z powodu zmiany gospodarstwa owczego na bydlęce, jest do sprzedania cała gromada Owiec, w ilości sztuk 670, a mianowicie: Macior wyborowych sztuk 220, jałowizny sztuk 250 i Jagniąt sztuk 200. Wełna z tej gromady w r. b. po talarów 89 za centnar sprzedaną została. Wiadomość u Administratora na miejscu.

Upraszam **JÓZEFA WOJASZKIEWICZA**, Artysty Dramatycznego, ze wsi Miotel Powiatu Stopnickiego, aby w swoim własnym interesie, wskazał miejsce swego pobytu jak najprędzej listownie, pod adresem: Józef Blamowski, Nr 439 ulica Krakowskie Przedmieście, w Warszawie.



W Wólce Zerzyńskiej, o wiorst 11 od Warszawy, są do wydzierżawienia drzewa owocowe, na których Jabłka, Gruszki, Śliwki i Wiśnie w różnych gatunkach, oraz Wina dosyć. Wiadomość na miejscu, lub w domu Nr 82 ulica Kanonja, na 3m piętrze.

MAGAZYN
I FABRYKA WYROBÓW JUBILERSKICH
HENRYKA HILDEBRANDT,

istniejąca od lat dawnych przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Kościoła XX. Bernardynów, przeniesione zostały od Śgo Jana r. b., na ulicę Senatorską pod Nr 496, do domu Wgo Piotrowskiego, dawniej Biskupów Krakowskich.

OSOBA płci żeńskiej, mająca upoważnienie Wyższej Nauczycielki, mowiąca bardzo dobrze językami obcemi, a przytem posiadająca dokładnie Muzykę na fortepjanie, życzy się umieścić tu w Warszawie lub na Prowincji, albo też dochodzić na godziny. Wiadomość w domu PP. Wizytek pod Nr 32 nowym, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Spółka pracy i pieniężna
W WARSZAWIE I NA PROWINCJI.

Dla OSÓB fachowych, miłujących przemysł, obeznanych z Handlem, Rolnictwem, interesami Sądowemi i Administracyjnemi.

Proponuje się korzystny interes komissowy **Spółki**, przez ustanowienie stałych **Komissantów i Korrespondentów** w Warszawie i na prowincji, w miastach, gdzie się znajdują jurysdykcje Trybunałów, jako też w miastach ważnych, pod względem handlu, przemysłu, oraz Powiatowych, dla połączenia się z Kantorem Głównym Komissowym w Warszawie, istniejącym pod firmą **K. Pułaski i Spółka,** załatwiającym wszelkie KOMISSA, stosownie do ogłoszeń w pismach publicznych, a mianowicie: Gazecie Warszawskiej Numer 200; Codziennej Ner 206 i Kurjerze Warszawskim Ner 190.— Kapitał ogólny Spółki, oznacza się od 15,000 do 30,000 Rs. i wyżej, zaś każdego pojedynczego Komissanta i Korrespondenta od Rs. 300, 500, 1,000, do 2,000 Rs., który to kapitał będzie zabezpieczony hypotecznie, na nieruchomości własnej w Warszawie, z procentem po 7%. — Przedsiębierstwo niniejsze wymagać będzie osobistego zajęcia i pracy, która obok procentu powyższego, zapewni niezawodnie każdemu z stowarzyszonych przyzwoite utrzymanie, w miarę usiłowań zebrania pewnego zapasu w kapitale, do czego nastręczy sposobność, przez ogólne skomunikowanie interesów komissowych Królestwa, Cesarstwa i zagranicznych.—Deklaracje listowne, frankowane, od Osób życzących wejść w powyżej określony interes, wykazujące fundusz, z którym zamierzają przystąpić do Spółki, przyjmuje i na nie odpowiada, Kantor Informacyjny i Komissowy firmy: **K. Pułaski i Spółka w Warszawie,** w domu Nr 419 (25), przy ulicy Krako:-Przedm: i rogu Trębackiej, obok Poczty, na 1m piętrze od frontu

Wszelkie zapotrzebowania kupuję za gotówkę, przeto zawiadamiam niniejszem, żeby na mój rachunek nic nikomu nie było dawane. — Dnia 28 Maja (9 Czerwca) 1859 roku. — Pułkownik Rospopoff.

Wykwalifikowany RZĄDCA DÓBR, przybyły niedawno z Prus, mówiący po polsku i niemiecku, który pełnił przez 14 lat obowiązki, opatrzony chlubnemi świadectwami, życzy sobie przyjąć takiż obowiązek w Cesarstwie lub Królestwie; Wiadomość w domu PP. Wizytek, Nr 391, ulica Krako:-Przedm:, w Sklepie Mydlarskim.

W Długiej Kościelnej, Pow: Stanisławowskim, przy szosse Brzesko-Litewskiej, od Warszawy mil 3, jest do sprzedania, jako to: **Buhai** 4, zawodu Szwajcarskiego i młodych 4; 70 **Krów** dojnych, Jałowizny Wolców i Jałówek 30; Koni i Klaczy ze Źrebiętami 8; poprawnej rassy Młodzieży i Klaczek 10; poprawniejszej rassy Koni fornalskich 12; — oraz Trzody chlewnej 30, z dobrego gatunku, są do sprzedania po umiarkowanej cenie, w każdym czasie, na żądane partje. Wiadomość na miejscu.



Kapitały przeszło Rs. **100,000** w różnych częściach, są do ulokowania każdego czasu tak na domy jakoteż i na dobra w Guberni Warszawskiej. **Dobra** o mil 10 od Warszawy i blizko Kolei Żelaznej, których rozległość jest włók op. 350 (około 4685 dziesiatin), w tych lasu około 50 włók w gruntach dobrych, są do sprzedania każdego czasu z dogodnemi warunkami za szacunek Rs. 135,600, Zł: 900,000. Są także i inne DOBRA do sprzedania pod korzystnemi warunkami. — **Dom** przy jednej z ulic pryncypalnych położony, czyniący dochodu netto Rs. 3,300, jest do sprzedania z dogodnemi warunkami. — Tudzież **Domy** masiv murowane w szacunkach od Rs. 20,000 do Rs. 100,000 przeszło, są do sprzedania z dogodnemi warunkami. Wiadomość o szczegołach w Rynku Starego-Miasta Nr 44, na 2m piętrze. — J. *Chwalibóg*.

HOTEL POD CZERWONYM DOMEM
W WROCŁAWIU.

Ma zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności, że posiada obok wytwornie urządzonych Numerów z jak najwyborniejszą usługą,— Kuchnią sporządzaną w smaku czysto Polskim przez Polskiego Kucharza. Ceny na wszystko są bardzo umiarkowane; porządne i schludne Numera po trzy Złote na dobę, i Obiad jak najsmaczniejszy także Zł: trzy; jedzący wedle karty mogą i daleko taniej takowego dostać. — Właścicielka Hotelu, **Schmidt.**

Hotel zum rothen Hause, Reusche-Strasse Nr 45.

PANIENKA młoda, z domu szlacheckiego z prowincji, od roku w Warszawie bawiąca, życzy umieścić się w odpowiednich obowiązkach, tu w miejscu, adres do Drukarni Kurjera uprasza się złożyć.



Dnia 6 Lipca o godzinie 6ej wieczorem, służący imieniem Stanisław Tekielski, wykradł Konia skarogniadego, wzrostu dobrego, z dwoma plamami białemi na lewej stronie karku, okutego na 4 kopyta, lat 6, tuszy dobrej. Tekielski ubrany był: czapka biała letnia, palto watowe wytarte brązowe, spodnie czarne sukienne, na nogach ciżemki skórzane kobiece, lat 22, włosy, oczy i małe wąsy czarne, wzrost mierny, na nogi chromie. Uprasza się, aby w razie powzięcia wiadomości, dać znać pod Nr 1684 przy ulicy Hożej, do Właściciela tegoż domu, za nagrodą.

Są do sprzedania **DOBRA**, w Guberoji Radomskiej położone, włók 38 (dzies: 570), ziemi pszennej zawierające, od Radomia mil 9, od szossy ½ mili odległe; wszelkie dogodności, jako to: las: łąki, zabudowania, w stanie bardzo dobrym posiadające. — Też DOBRA mogą być zamienione na **DOM** w Warszawie. Bliższa wiadomość w Cukierni P. Becli, przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej.

We wsi **Przecławiu** o pół mili od miasta Okręgowego Brzezin i tyleż od Stacji Drogi Żelaznej Rogów położonej, a do Probostwa Brzezińskiego należącej, jest na wieczyste wydzierżawienie **sześć OSAD** kolonjalnie urządzonych, po 30 mórg m. n. p. (około 15 dziesiatin) trzymających. Czynsz wyrachowany jest z ziemi według zasad Rządowych, a wkupne czteroletniemu czynszowi wyrównywające. Konkurenci do tych Osad mają być zaopatrzeni w świadectwa Wójtów Gmin o swojej rządności i konduicie, złożyć wkupne, które wynosi około 120 Rs. mniej więcej, i przyjąć warunki umowy wszystkich Osadników w tej wsi obowiązujące, co wszystko dopełnić można w każdym czasie od daty ogłoszenia, przed Proboszczem Brzezińskim w Brzezinach, lub przed upoważnionym do tej czynności jego Zastępcą. Nadmienia się, że grunta są dobre, uprawione, i pod zasiew gotowe.

SKŁADY GŁÓWNE
FARB i LAKIERÓW
J. A. KRAUSSE

ulica Miodowa Nr 484, wprost Rządu Guberojalnego, i Nalewki Nr 2261, w domu W. Muraszewa, zaopatrzone zostały przy odpowiedniej porze roku

W PATENTOWANE

LAKIERY
I
FARBY OLEJNE

tarte, prędko schnące,

WE WSZYSTKICH KOLORACH I NAJLEPSZYCH GATUNKACH.

FARBY te, jak również **LAKIERY**, są przyrządzone wprost do użycia, tak, iż każdy, najmniej nawet obeznany z malarstwem, może je używać, i dla tego szczególniej zastosować się dają do robót dla osób na prowincji zamieszkałych, gdzie większa zachodzi trudność w dokładnem przyrządzaniu takowych przedmiotów.— Każde Naczynie lub Flaszka, zaopatrzone są etykietą objaśniającą sposób użycia, a dla rozróżnienia wszelkich wyrobów moich od innych, Etykiety te będą odtąd z odciskiem MEDALU, otrzymanego z Wystawy Krajowej, a po bokach z napisem: „PATENT" i za dobroć tak tylko opatrzonych Wyrobów Fabryka poręcza.— Wspomnionych Wyrobów nabyć można po stałych cenach tu w miejscu, tak w powyższych SKŁADACH, jak i w znanych już Publiczności HANDLACH i SKŁADACH miejscowych; na prowincji zaś we wszystkich miastach Gubernjalnych i Powiatowych.— Wszelkie obstalunki przyjmują, tak powyżej wymienione SKŁADY GŁÓWNE, jak i FABRYKA, która ciągle przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2163, wprost Kościoła exystuje, i takowe z wszelką akuratnością i pospiechem załatwia.

POLAK, będący za granicą lat 28, we Francji i Anglji, obeznany z Muzyką, wrócił obecnie do Warszawy, wraz z Żoną, rodowitą Angielką, ktora posiada dokładnie język francuzki, oraz dwóch małoletnich Chłopczyków, mówiących językiem angielskim i francuzkim; życzeniem ich jest otrzymać stosowne miejsce, w domu prywatnym tu w Warszawie lub na prowincji; ktoby z JJWW. Panów potrzebował takowych, raczy swój adres zostawić w domu pod Nr 1066*k*, przy ulicy Królewskiej u Rządcy domu.

SLEDZIE Hollenderskie, pierwszego tegorocznego połowu, nadejdą dzisiejszym pociągiem Kolei Żelaznej, do Handlu Win i Korzeni Antoniego Stępkowskiego Nr 473, których na całe i pół baryłki dostać można.



PROSZEK PERSKI ŚWIEŻY, na wygubienie wszelkiego Robactwa; **PAPIER** do trucia Much; **LEP** na Muchy, są do nabycia w SKŁADZIE GŁÓWNYM LAKIERÓW **J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej Nr 484 (nowy 8); oraz w drugim SKŁADZIE, przy ulicy Nalewki Nr 2261, w domu Wgo Muraszew.

Jest zaraz do wynajęcia **POKÓJ** przy Familji z osobnym wchodem, ze stołem i usługą lub bez, przy ulicy Nowolipki Nr 2425, w domu Szmideckiego, na dole.

TEATR WIELKI. Jutro, *Alexander Stradella*. — *Małżeństwo przy latarniach*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Po siedmiu latach*, (1szy raz).—*Pani Kasztelanowa*.—*Janek z pod Ojcowa*.

Nowy Zakład Piwa Bawarskiego.

Jutro, w nowo otworzonym **OGRODZIE SPACEROWYM** przy ulicy Twardej pod Nr 1092*a*, z 2ma wchodami, jeden od Twardej, drugi od Żelaznej, Orkiestra dobrana uprzyjemniać będzie chwile Szanownym Gościom, a dla ochłodzenia się, dostanie **BAWARA** doskonałego wprost z LODOWNI, z Browaru F. BENISCH, oraz rozmaitych **PRZEKĄSEK** na gorąco i zimno, przy umiarkowanych cenach i rychłej usłudze. Wieczorem Ogród oświetlony.—R. *Rennert*.

F O X A L.

W Lokalu PIWA BAWARSKIEGO, Nowy-Świat Nr 1297, **w ogrodzie spacerowym.**

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż jutro, to jest w Niedzielę, w tymże ogrodzie odbędzie się **Zabawa** Dziecinna połączona z Zabawą Muzykalną. — Dwie Muzyki Trębacze i Śpiewacy uprzyjemniać będą chwile Gościom. Przysposobiono zarazem rozmaite zabawy dla młodzieży, nie szczędząc kosztów i trudu, aby tylko zasłużyć na względy. — Wieczorem illuminacja brylantowa i Bengalskie ognie, a przy rychłej usłudze dostać będzie można Piwa Bawarskiego wprost z Lodowni, z Browaru P. Lentzkiego i rozmaitych przekąsek. — *Kaizer*.

OGRÓD SPACERWY NA PRADZE.

Jutro, w nowo urządzonym i gustownie wyrestaurowanym Ogrodzie, z pięknym widokiem na Wisłę i Warszawę, obok Fabryki Narzędzi Rolniczych, z dwoma wchodami jeden od Wisły, drugi od frontu, w domu pod Nr 375, pierwszy idąc od mostu po prawej ręce,— od godziny 4ej z południa, grać będzie **MUZYKA** Wojskowa z 50 osób złożona; — Gospodarz przysposobił dobrego Bawara wprost z Lodowni, z Browaru P. Kropfa i różne Przekąski, których dostać będzie można przy rychłej usłudze. — S. **Opalski.**

Jutro, na Czystem, po raz pierwszy jeszcze tu nie widziany

TEATRUM MUNDI

w połączeniu z Teatrem Metamorphozów i Automatów. — Figury są wypracowane z największą starannością i sztuką. Pokazywane będą w zabawnych odmianach. — Na zakończenie Wielka Batalja Morska przy brzegach Afryki, z oświetleniem, i Obrazy Mitologiczne w Chińskich ogniach. — Początek przedstawienia o godzinie czwartej.

Jutro w **Kaskadzie** grać będzie Wielka Orkiestra Wojskowa, składająca się z 50 osób, od godziny 4ej z południa; przyczem będzie można dostać wszelkich napojów i potraw smacznie przyrządzonych, przy rychłej usłudze.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 27 Czerwca (9 Lipca) 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.